

# Hans Jürgen Karp

---

## Metodologiczne problemy badań nad duszpasterstwem w okresie narodowego socjalizmu

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/1, 77-87

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANS JÜRGEN KARP

## METODOLOGICZNE PROBLEMY BADAŃ NAD DUSZPASTERSTWEM W OKRESIE NARODOWEGO SOCJALIZMU

Poniższe rozważania mają bardzo skromny cel. Ograniczają się wskazania wewnątrz kompleksu problemów historii duszpasterstwa w okresie nazizmu do jednego specjalnego postulatu badawczego i poczynienia kilku metodologicznych kwestii. Chodzi o rolę mowy ojczystej w polityce kościelnej narodowego socjalizmu<sup>1</sup>, szczególnie na terenach polskich wcielonych do Rzeszy oraz reakcję Kościoła niemieckiego na tę politykę. W pierwszej części zostanie naszkicowany stan badań, w drugiej części postawimy kilka pytań w szerszym kontekście historycznym. W trzeciej, ostatniej części, będzie chodziło o porównawcze potraktowanie problemu języka narodowego w duszpasterstwie w obydwóch totalitarnych systemach narodowego socjalizmu i komunizmu.

1. Jeśli nawet, nie wszystkie „białe plany” w badaniach duszpasterstwa Polaków w okresie panowania narodowego socjalizmu zostały wypełnione, to wydaje się obecnie, że jest rzeczą pożądaną i możliwą zająć się całościowym przedstawieniem kompleksu problemów, a mianowicie dla Starej Rzeszy (Altreichu), dla terenów wcielonych do Niemieckiej Rzeszy oraz dla Generalnej Guberni. Dla terenu Rzeszy można by jeszcze wprowadzić rozróżnienie między zwyczajnym duszpasterstwem dla polskiej mniejszości w prowincjach wschodnich, a specjalnym duszpasterstwem dla polskich jeńców wojennych i przymusowych robotników. Bilans dotychczasowych badań niemieckich i polskich naukowców przedstawia różnie. Jeśli chodzi o przyczyny tego stanu rzeczy, to nie ma potrzeby podawania bliższych wyjaśnień. Nie jest także rzeczą konieczną szczegółowe sprawozdania ze stanu tych badań, należy się raczej ograniczyć tylko do wskazania pewnych cech charakterystycznych i braków.

---

<sup>1</sup> *Geschichte des kirchlichen Lebens in den deutschsprachigen Ländern seit dem Ende des 18. Jahrhunderts*, Band 2: *Kirche und Muttersprache*, hrsg. v. E. G a t z, Freiburg – Basel – Wien 1992 s. 201 – 212.

Niemieckie badania zajęły się obok polityki religijnej narodowego socjalizmu na terenie okupowanej Polski przede wszystkim ustanowieniem pod naciskiem władz niemieckich administratorów apostołskich i księży na tym terenie. Przy czym badania te zajęły się wymuszonym zakazem używania polskiego języka, i to nawet w konfesjonale, w kościołach Górnego Śląska, południowo-wschodnich terenów Prus i okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie. Został także gruntownie omówiony problem rozdziału Kościoła katolickiego według klucza narodowościowego<sup>2</sup>.

Problem języka narodowego w duszpasterstwie dla Polaków w prowincjach wschodnich Rzeszy, a więc głównie w diecezji warmińskiej i wrocławskiej nie stał się jak dotąd problemem badań niemieckich<sup>3</sup>. W przypadku diecezji wrocławskiej w artykule Alfonsa Trillera zostały przejęte tylko wyniki badań polskich, opublikowane na kilku stronach w 1969 r<sup>4</sup>. Przeciwnie, w niemieckich badaniach w ogóle nie przyjęto do wiadomości, że w opinii świętości czczony biskup warmiński Maksymilian Kaller, prawie w tym samym czasie, to jest przed wybuchem wojny, podobnie jak kardynał Adolf Bertram w dwujęzycznych parafiach Górnego Śląska, również zabronił używania języka polskiego w swojej diecezji<sup>5</sup>. Jan Chłosta w artykule w *Gazecie Olsztyńskiej* 24 VI 1993 przypomniał ten fakt, o którym mówił już Wojciech Wrzesiński w 1962<sup>6</sup>. Jan Chłosta z tego prostego faktu i na podstawie innych przytoczonych przez niego świadectw wprowadził wniosek, że biskup Kaller wspierał nacjonalizm i był

<sup>2</sup> B. Stasiński, *Die Kirchenpolitik der Nationalsozialisten im Warthegau 1939–1–45*. [W:] *Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte* 7 (1959) s.46–74; Ch. Klessmann, *Nationalsozialistische Kirchenpolitik und Nationalitätenfrage im Generalgouvernement (1939–1945)*. [W:] *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* 18 (1970) s. 575 – 600; M. Claus *Der Danziger Bischof Carl Maria Splett als Apostolischer Administrator des Bistums Kulm* [W:] *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* 39 (1978) s. 129, 144; H. J. Karp *Germanisierung oder Seelsorge? Zur Tätigkeit reichsdeutscher Priester in den dem Deutschen Reich eingegliederten Gebieten Polens 1939–1945*. [W:] *Zeitschrift für Ostforschung* 30 (1981) H. 1, s. 40–74.

<sup>3</sup> K. Popiołek, *Śląsk w oczach okupanta*, Katowice 1958; W. Sobąński, K. Popiołek, *Ostatnia próba germanizacji Śląska Opolskiego*, Poznań 1958, Tenże. *Kardynał Bertram a polskość Śląska Opolskiego*. Poznań 1959.

<sup>4</sup> A. Triller, *Zur „polnischen Sprache in der Diözese Breslau. Besonders seit dem 18. Jahrhundert*. [W:] *Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte*. Hrsg. B. Stasiński, Köln – Wien 1969 s. 344–365.

<sup>5</sup> Za: Sobąński. *Kardynał Bertram*. s. 3–13.

<sup>6</sup> W. Wrzesiński. *Polityka kleru katolickiego wobec ludności etnicznie polskiej na Warmii i Powiślu w latach 1920 – 1939*. [W:] *Studia z dziejów kościoła katolickiego* 2 (1962) nr 1 (3) ss. 67 –122.

nastawiony antypolsko. Artykuł Chłosty wywołał ostrą polemikę z kurią archidiecezjalną w Olsztynie<sup>7</sup>.

Z pewnego punktu widzenia kontrowersja ta wydaje się typowa. Wydaje się, że całość dotychczasowych polskich badań w kwestiach będących przedmiotem kontrowersji jest obciążona pewną sprzecznością, która wynika z zastosowanych metod o jednostronnym charakterze. Można to także powiedzieć w pewnym stopniu o badaniach po stronie niemieckiej. Jednostronność ta może być podwójna po obydwu stronach: niektórzy autorzy ograniczają się przy omawianiu walki z Kościołem i związanych z nią szczegółowych pytań tylko do płaszczyzny politycznej, dla innych już postawienie pytania oraz interpretacja stwierdzeń wydobytych ze źródeł oraz rezultaty badań naznaczone są myśleniem na poziomie narodowym. Jedno i drugie jest dopuszczalne. Trzeba tylko mieć świadomość ograniczeń tego rodzaju metod. Wymienione tu samoograniczenie zostało w daleko idącym stopniu przewyżczone w pracach historycznych Kazimierza Śmigieła<sup>8</sup>, Jerzego Myszora<sup>9</sup>, Zygmunta Zielińskiego<sup>10</sup> – dzięki temu, iż wymienieni historycy znacznie rozszerzyli bazę źródłową materiałami proveniencji polskiej i niemieckiej, a jednocześnie relatywizowali stawianie na równi katolicyzmu i narodu polskiego przez teologicznie uzasadniony sposób widzenia. Przez tego rodzaju teologiczny wkład przyczynili się to tego, że z jednej strony, narodowo – socjalistyczna polityka religijna jest rozumiana nie tylko jako antypolska, ale także jako wyjątkowo wroga Kościołowi<sup>11</sup>, i która dotknęła także katolicką mniejszość niemiecką oraz niekatolickie wyznania na terenach wcielonych. Z drugiej strony ta teologiczna metoda umożliwiła wypracowanie oceny zachowania się biskupów, kapłanów i wiernych w kwestii dyskryminacji Polaków według kryteriów stosowanych na płaszczyźnie kościelnej.

<sup>7</sup> A. Ornatek. *Biskup Maksymilian Kaller – Wierność pasterskiemu powołaniu*. Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne 48 (1993) nr 8. s. 87–96; J. Chłosta. *Jeszcze o biskupie Maksymilianie Kallerze*. Tamże 49 (1994) nr 10 s. 126–133; A. Ornatek. *W poszukiwaniu prawdy o biskupie Maksymilianie Kallerze*. Tamże 49 (1994) nr 10 s. 133–137.

<sup>8</sup> K. Śmigiel. *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*. Lublin 1979.

<sup>9</sup> J. Myszor. *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1949–1945*. Katowice 1992.

<sup>10</sup> *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*. Pr. zb. pod red. Z. Zielińskiego. Warszawa 1982; *Życie religijne w Polsce po okupacji 1939–1945. Metropolie wileńska i łwowska, zakony*. Pr. zb. pod red. Z. Zielińskiego. Katowice 1992; Z. Zieliński. *Niemcy i katolicyzm niemiecki w czasie II wojny światowej* [w:] Polacy – Niemcy. Przeszołość – Terażniejszość – Przyszłość. Katowice 1993 s. 43.

<sup>11</sup> M. Broszat. *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Frankfurt am Main–Hamburg 1965 s.143–157.

Ten wysoki poziom pracy naukowej stwarza dobrą podstawę dla syntetycznego ukazania problemu duszpasterstwa za panowania reżimu narodowo – socjalistycznego a także dla właściwej oceny kierownictwa kościelnego w ogólności, w tym szczególnie w kwestii językowej.

Współcześnie Kościół staje w konfrontacji z odradzającymi się nacjonalizmami w wielu krajach. W tej sytuacji problemem pierwszej rangi staje się kwestia języka narodowego w liturgii; jest to zarówno ważny jak i trudny problem do urzeczywistnienia. Wydaje się obecnie konieczne i zarazem szczególnie pożyteczne analizowanie kwestii używania języka ojczystego w duszpasterstwie w warunkach totalitarnego systemu, jakim był narodowy socjalizm, biorąc pod uwagę historyczny kontekst i metodę porównawczą. W następnej części referatu chciałbym to zagadnienie pokrótce naszkicować.

2. Najpierw trzeba przypomnieć, że uwzględnienie języków narodowych w życiu Kościoła, począwszy od soboru Laterańskiego IV (1215) dało podstawę dla wszystkich ruchów reformatorskich w średniowieczu. To dotyczy także śląskich synodów i staropruskich biskupstw od XIV wieku, których dekryty o duszpasterstwie w językach ojczystych różnych grup narodowych odegrały wielką rolę, także dla Polaków i Prusów. Sobór trydencki opowiedział się za utrzymaniem łaciny jako języka liturgicznego, ale języki narodowe otrzymały prawo bytu w kaznodziejstwie, katechizacji i pieśni kościelnej. Sytuacja zmieniała się wraz z nadchodzeniem i umocnieniem się ruchów narodowych w XIX wieku.<sup>12</sup> Stuletnie zmagania o stosowanie języka ojczystego w duszpasterstwie mniejszości narodowych na płaszczyźnie stosunków polsko-niemieckich da się podzielić na cztery fazy: – 1. od końca Kulturkampfu do I wojny światowej, 2. okres międzywojenny, 3. okres II wojny światowej, 4. okres powojenny.

W sygnalizowanych odcinkach czasowych znalazły się przemienienie obydwie grupy narodowe w sytuacji mniejszościowej. Kościół brał to pod uwagę na różne sposoby. Porównanie tych różnorodnych okresów i sytuacji wydaje się szczególnie stosowne w tym celu, aby uniknąć w ocenie ówczesnych kościelnych przedsięwzięć jednostronne narodowego punktu widzenia.

Na początku porównajmy dwa pierwsze okresy. Sytuacja po Kulturkampfie da się scharakteryzować w następujący sposób. Rząd pruski, po wyciszeniu Kulturkampfu, odzyskał w kurii rzymskiej wpływy. Wykorzystał je dla odsunięcia duchownych zaangażowa-

<sup>12</sup> E. G a t z. *Muttersprache und Nationalbewegungen*. [W:] *Geschichte des kirchlichen Lebens...*, s. 18–19.

nych w sprawę polską od znaczących pozycji w hierarchii kościelnej. Wówczas Stolica Apostolska konsekwentnie broniła prawa do stosowania języka ojczystego w kazaniach i nauce religii. [...]” Niemieccy biskupi [...] oraz polityczny katolicyzm niemiecki, w przeciwieństwie [do Stolicy Apostolskiej] ograniczył swoje poparcie dla polskich praw narodowych”<sup>13</sup>. Restrykcyjny dekret w kwestii języka polskiego, którego autorem był bp warmiński Andreas Thiel z roku 1886<sup>14</sup> został oceniony przez koła rządowe jako wzór postępowania dla innych wschodnio – niemieckich diecezji<sup>15</sup>.

Faktycznie, biskupi z Wrocławia, Poznania, Pelplina i Warmii byli w tej kwestii całkowicie jednomyślni. Kard. Georg Kopp z Wrocławia informował Bismarcka o Konferencji Fuldańskiej odbytej w 1888 r.: bp Thiel oraz biskupi z Poznania, Pelplina oraz on sam porozumieli się co do narodowych aspiracji Polaków: „w żadnych okolicznościach i w żaden sposób, nie ustępować”<sup>16</sup>.

Chodziło bez wątpienia przede wszystkim o dążenia Polaków do wskrzeszenia państwa polskiego, których lojalny wobec państwa biskup niemiecki nie mógł rzecz jasna wspomagać. Trzeba także wziąć pod uwagę, że myśl o prawie do samostanowienia nie była jeszcze w świadomości ogółu ludności polskiej powszechnie ugruntowana. W naszym ujęciu chodzi jednak o zagadnienie wewnątrzkościelne i należy w tym miejscu powiedzieć, że Thiel a także inni wschodnioniemieccy biskupi nie wzięli w dostatecznym stopniu teologiczno-etycznego wymiaru tego problemu<sup>17</sup>. Zmarły historyk Oswald Hauser, opisując odejście rządu pruskiego po 1871 r. od humanistycznej idei starego państwa pruskiego użył teologicznego pojęcia grzechu (Sündenfall)<sup>18</sup>. Dekret biskupa Thiela w kwestii języka z 1866 r. zdaje się wyznaczać tym „grzechem” przejście do ciasnego narodowego i narodowo-państwowego myślenia, także w Kościele.

Jeśli weźmie się pod uwagę sytuację mniejszości niemieckiej w granicach wskrzeszonego w 1918 r. Państwa Polskiego, to można ją

<sup>13</sup> Tamże s. 27.

<sup>14</sup> H. J. K a r p. *Bischof Andreas Thiel (1886–1908) und die Sprachenfrage im südlichen Ermland*. [W:] *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* 37 (1974) s. 57–107. Polskie tłumaczenie dekretu patrz: J. O b ł a k. *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*. *Nasza Przyszłość* 18 (1963) s. 83.

<sup>15</sup> *Akten der Fuldaer Bischofskonferenz*. Hrsg. von. E. G a t z. Bd 2: 1888–1889, Mainz 1979 dok. nr 53.

<sup>16</sup> Tamże, dok. nr 511.

<sup>17</sup> J. J a s i ń s k i. *Biskup Thiel wobec języka polskiego*. [W:] *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* nr 3 (129) 1975 s. 380–381.

<sup>18</sup> O. H a u s e r. *Polen und Dänen im Deutschen Reich*. [W:] *Reichsgründung 1870/71*. Hrsg. v. T. Schieder u. E. Deuerlein. Stuttgart 1970 s. 302–303.

całkowicie porównać z położeniem Polaków w Prusach przed 1914 r. Bowiem państwo i Kościół w Polsce prowadziły po 1918 r. podobną politykę wobec obcojęzycznych mniejszości jak rząd i Kościół w Prusach wobec Polaków, tylko pod przeciwnymi znakami. Dążenie, aby spolonizować obszar dawnego zaboru pruskiego uwidoczniło się w tendencji wymiany niemieckich duchownych na polskich z terenu Niemiec, w ograniczaniu niemieckich nabożeństw, działalności stowarzyszeń kościelnych i dobroczynnych, zamykaniu niemieckich szkół parafialnych itd.<sup>19</sup> W związku z tym interesujące są pertraktacje na temat duszpasterstwa niemieckich katolików w Polsce i polskich katolików w Rzeszy, jakie rozpoczęły się na początku 1928 r. z inicjatywy polskiego prymasa kard. Augusta Hlonda. W tych rozmowach brakowało jednak kościelnym partnerom koniecznego wzajemnego zaufania<sup>20</sup>. Po stronie niemieckiej poważną rolę grała lojalność wobec własnego państwa. Po stronie polskiej lojalność wobec własnego narodu była o wiele silniejsza niż wola wzajemnej współpracy w tak ważnej dla życia kościelnego kwestii. Należy jednak stwierdzić, że pomimo pewnych ograniczeń stosowanych w obydwu Kościołach wobec mniejszości językowych, duszpasterstwo w języku ojczystym, do połowy lat trzydziestych, zasadniczo nie było kwestionowane, ani przez państwo ani przez Kościół. Trudniejsze było stosowanie tej zasady w praktyce. Trudności płynęły z jednej strony z polityki narodowościowej stosowanej w obydwu państwach, z drugiej zaś strony – mierzone były stopniem lojalności biskupów i duchowieństwa, podobnie jak i stosunkiem do państwa ze strony ludzi kierowanych przez to duchowieństwo, a w przypadku Polski – stosunkiem ludzi do narodu polskiego. W przyszłym całościowym ujęciu tego problemu wydaje się, że porównawcza analiza podobnych odniesień w stosunku do następnych odcinków czasowych mogła by być owocna, jeśli chodzi o nowe ujęcia i sposób ich zrozumienia.

3. W podobny sposób należałoby postępować w badaniu i ocenie problemu językowego w duszpasterstwie w okresie panowania narodowego socjalizmu jak i problemów językowych w okresie totalitarnego systemu, jakim był komunizm po II wojnie światowej. Nie tylko jest to potrzebne, ale nawet nieodzowne. Należy to bliżej wyjaśnić w dwu punktach.

---

<sup>19</sup> W. K o t o w s k i, *Die Lage der deutschen Katholiken in Polen in der Jahren 1919–1939*. [W:] *Zeitschrift für Ostforschung* 39 (1990) s.39–67.

<sup>20</sup> H. J. Karp, *Kirche und deutsch – polnischer Ausgleich nach dem Ersten Weltkrieg*. [W:] *Kościół i społeczności, rewolucje, demokracje, totalitaryzmy*. Pod red. J. Walkusza. Lublin 1993 s. 163–169.

a. *Ustanowienie nowego porządku kościelnego w sferze kontaktów polsko-niemieckich.*

Podobnie, jak w systemie komunistycznym, polityka narodowego socjalizmu w Altreichu była nastawiona na to, aby Kościół „zamknąć w zakrystii”. Na terenach polskich wcielonych do Rzeszy, które nie były chronione przez konkordat, Kościół został rzucony na pastwę brutalnej polityki germanizacyjnej. W październiku 1939 r. władze niemieckie podjęły próbę przekazania wakujących polskich diecezji w zarząd niemieckich biskupów. Kuria rzymska początkowo wzbierała się przed realizacją tego planu, wkrótce jednak w podejrzanym pośpiechu zamianowała biskupa gdańskiego C. M. Spletta – administratorem dla osieroconej diecezji chełmińskiej. Szczególnie należałoby w tym miejscu podkreślić, to co nuncjusz Cesare Orsenigo zaznaczył w sprawozdaniu do Rzymu z grudnia 1939 r.: „jak ważne jest w tej właśnie chwili w Polsce, aby diecezje były zarządzane przez tych biskupów, którzy nie stoją w konflikcie z czynnikami politycznymi na danym terenie”<sup>21</sup>. Po proteście rządu polskiego, iż mianowanie bpa Spletta dla Pelplina jest sprzeczne z konkordatem z 1925, Stolica Apostolska zrezygnowała w przyszłości z podobnych regulacji. Wskutek zarządzenia namiestnika Rzeszy w Warthegau „o religijnych stowarzyszeniach” z 1941 r. pojawił się zupełnie nowy rodzaj apostolskiej regulacji o charakterze personalnym. To rozporządzenie stworzyło nowy system kościelno-prawny, na co Stolica Apostolska zareagowała zamianowaniem dwóch administratorów apostolskich, dla niemieckich i odpowiednio – dla katolików polskich. Streszczając można by powiedzieć, że starania Watykanu zmierzały do tego, aby zarząd polskimi diecezjami dostosować do kościelno – politycznej sytuacji i przez to umocnić je mając na uwadze pewniejsze warunki dla duszpasterstwa.

Podobny przebieg regulacji kościelnego zarządu, jak w okresie po 1939 r. na terenach wcielonych do Rzeszy, miał miejsce po 1945 r. na terenach niemieckich włączonych do Polski tzw. Ziemiach Północnych i Zachodnich. Należy oczekiwać, że obecnie po przynajmniej częściowym otwarciu archiwów i w nowym porządku politycznym badania tych problemów zostaną przyspieszone. Przy czym należy w metodologii ujęcia, porównywanie obydwu procesów uznać za coś oczywistego. Chodzi w pierwszym rzędzie o wyważenie poszczegół-

<sup>21</sup> M. C l a u s s. *Die Beziehungen des Vatikans zu Polen während des II. Weltkrieges.* Köln-Wien 1979 s. 137–155, cyt. s. 142. Sprawozdanie nuncjusza Orsenigo w: *Actes du Saint Siege relatifs a la Seconde Guerre Mondiale.* T.3. *Le Saint Siege et la Situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939–1945.* Citta del Vaticano 1957, nr 62 z 7.12.1939 s. 143.



nych czynników w systemie totalitarnego, względnie niedemokratycznego państwa, Kościoła lokalnego i Stolicy Apostolskiej. Na pierwszy rzut oka, wydaje się, że czynniki państwowe w ustanowieniu „polskiego Kościoła na polskiej ziemi”, tak brzmi urzędowy zwrot Sekretariatu Prymasa<sup>22</sup>, odgrywały mniejszą rolę, niż w państwie narodowosocjalistycznym. Opublikowane niedawno przez Petera Rainę sprawozdanie prymasa kard. Augusta Hlonda do watykańskiego Sekretariatu Stanu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Północnych i Zachodnich z 24.10.1946 r.<sup>23</sup> odczytujemy jako usprawiedliwienie tego, że na tych terenach została tak szybko ustanowiona polska organizacja kościelna. Przy okazji ujawnia się mała sensacja – kard. Hlond przyznaje się do popełnienia jakiegoś błędu: „Wyjechałem więc z Rzymu nie mając czasu na przeczytanie tekstu nadającego mi tak szerokie przywileje i z przeświadczeniem w duszy, że w sprawie administrator apostolskich Stolica Święta brała pod uwagę także ziemie do niedawna niemieckie”<sup>24</sup>.

Przy ustanowieniu polskich administratorów prymas podziela zdecydowanie pogląd, „że na obszarze polskiego państwa biskupem może być tylko obywatel polski”<sup>25</sup>. Nie trzeba było prawdopodobnie żadnych przepisów władz państwowych, na przykład dla Pełnomocnika Rządu RP na okręg mazurski, który 14 sierpnia 1945 r., a więc w dzień przed deponowaniem biskupa warmińskiego Kallera, który informował kard. A. Hlonda, że ks. bp M. Kaller na podstawie postanowienia decyzji Polskiego Komitetu Narodowościowego „nie może otrzymać obywatelstwa polskiego z uwagi na jego działalność w stosunku do Narodu Polskiego oraz ludności polskiej (Warmiaków i Mazurów) na terenie Prus Wschodnich w okresie przynależności tych ziem do Niemiec”<sup>26</sup>. Nie czas po temu, aby bliżej obecnie przeanalizować te zagadnienie. Chodzi mi tylko o przykład, który można by porównać z wcześniej już cytowanym stanowiskiem nuncjusza Cesare Orsenigo, wtedy gdy zalecał Kurii Rzymskiej daleko idące wyjście na przeciw stanowisku władz państwowych.

<sup>22</sup> J. Pietrzak. *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.* Nasza Przeszłość 42 (1974) s. 230.

<sup>23</sup> P. Raina. *Kościół w PRL. Kościół a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*. T. 1: 1945–1959. Poznań 1994 s. 46–68.

<sup>24</sup> Tamże s. 48.

<sup>25</sup> Pietrzak. *Działalność*, s. 223.

<sup>26</sup> A. Kopiczko. *Stosunki państwa Kościół w diecezji warmińskiej w latach 1945–1950*. Olsztyn 1994 s. 23. Tenże. *Die Ermlandische Kirche 1945–1950 im Spiegel der Allensteiner Wojewodsschaftsakten*. [W:] Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands 47 (1994) s. 171–189 s.175.

b. *Zakaz używania języka polskiego w duszpasterstwie*

Sprawa ta pozostaje w ścisłym związku z problemem właśnie co omówionym. Chodzi mi w tym miejscu o porównanie regulacji problemu duszpasterstwa wobec Polaków na terenach wcielonych do Rzeszy z duszpasterstwem Niemców w ramach nowego, polskiego porządku kościelnego na terenach Górnego Śląska i Warmii po 1945 r. Stan badań w dziedzinie używania języka polskiego w duszpasterstwie Polaków pod panowaniem narodowego socjalizmu w parafiach mieszanych językowo Prus Wschodnich i Górnego Śląska oraz Gdańsk Prusy Zachodnie a także w Warteland został naszkicowany w pierwszej części wywodów. Jako bezsporny wynik dotychczasowych badań polskich i niemieckich historyków można przyjąć twierdzenie, że mimo wymuszonego zakazu używania polskiego języka w nabożeństwie i kazaniach Kościół niemiecki przeciwstawił się ideologii germanizacji w duchu narodowosocjalistycznym i z troszczył się o duszpasterstwo wśród Polaków<sup>27</sup>. Otwartymi pozostają pytania o zbliżenie albo dystans do narodowego socjalizmu biskupów C. M. Spletta, M. Kallera i kard. A. Bertrama jak i niektórych księży. Tak na przykład Jan Chłosta widzi w przypadku Kallera pewien związek między jego zakazem używania polskiego języka i jego przypuszczalnym pozytywnym nastawieniem do narodowosocjalistycznego reżimu<sup>28</sup>.

Podobne pytania pojawiają się, jeśli spojrzeć na stanowisko kard. A. Hłonda i ustanowionych przez niego apostołskich administratorów do opieki duszpasterskiej nad resztkami ludności niemieckiej na terenach Odry i Nisy<sup>29</sup>. We wspomnianym już raporcie do Stolicy Świętej prymas stwierdzał: „Niemcy mogli zachować swe praktyki religijne we własnym języku aż do momentu wyjazdu do Niemiec. [...] W żadnym wypadku żaden z Administratorów Apostołskich nie starał się zabronić lub ograniczyć używania języka niemieckiego w obrzędach katolików niemieckich. W tym kierunku nie zmierzały ani dekrety, ani sugestie ani zamiary”<sup>30</sup>. Za pośrednictwem administratora apostołskiego dla Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka, kard. A. Hłond ocenia, wskazując na państwowy zakaz używania języka niemieckiego w kościołach, mówiąc co następuje: [...] „Administratorowi apostołskiemu udało się uzyskać

<sup>27</sup> K a r p. *Duszpasterstwo czy germanizacja? Duchowieństwo niemieckie w Rzeszy w duszpasterstwie na okupowanym terenie Polski*. [W:] *Życie Religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*. Pr. zb. pod red. Z. Zielińskiego. Warszawa 1982 s. 162; Zieliński. *Niemcy i katolicyzm niemiecki* s. 39–40, 42–43.

<sup>28</sup> Por. Chłosta. *Jeszcze o biskupie Maksymilianie Kallerze*.

<sup>29</sup> K a r p. *Die Seelsorge an den katholischen Deutschen in Polen nach 1945* s. 44–59.

<sup>30</sup> R a i n a. *Kościół w PRL* s. 50.

tyłe, aby w okolicach, gdzie katolicy niemieccy stanowili większość lub połowę wiernych, zostały przywrócone obrzędy niemieckie [...]. Przykładał się on tak dalece do opieki nad Niemcami, że wywołało to nie tylko krytykę ze strony prasy rządowej ale oficjalną i publiczną naganę ze strony komunistycznego wojewody<sup>31</sup>. Zupełnie inny obraz stosunków na Śląsku rysuje ks. dr Józef Negwer ostatni wikariusz generalny archidiecezji wrocławskiej za kard. A. Bertrama w sprawozdaniu z 1 lutego 1946 r., w którym czytamy: „Apostolscy Administratorzy [Wrocławia i Opola] zdają się wogóle nie troszczyć o duszpasterstwo Niemców a wobec zakazu niemieckich nabożeństw przez władze państwowe nie podnieśli żadnego protestu,[...] przy czym wywierane są naciski, wprawdzie nieoficjalnie ze strony nowych przełożonych kościelnych aby opuścili kraj, co w końcu nie może być zadaniem władz kościelnych”<sup>32</sup>.

Alfred Sabisch, który ocenił bardzo pozytywnie duszpasterskie dzieła ks. B. Kominka informuje o wystąpieniu administratora na zebraniu księży w Gliwicach na początku 1945 r. kiedy to ks. B. Kominek powtórzył dwukrotnie zdanie: „Przychodzę do was jako polski biskup”<sup>33</sup>. Zdanie to przypomina mowę biskupa Krystiana Schreibera na saksońskim Katholikentagu w Budziszynie, na którym obiecał swoim diecezjanom pracować „jako katolicki biskup i Niemiec”<sup>34</sup>. W konsekwencji spowodowało to, iż został odrzucony przez serbołużyckich katolików.

Tego rodzaju wypowiedzi należy oczywiście interpretować w szerszym kontekście. Opracowanie problemów duszpasterskich na Górnym Śląsku i Warmii po 1945 r. staje się dopiero teraz możliwe a nawet konieczne na podstawie wszystkich dostępnych źródeł. W analizie faktów mającej na uwadze historyczną syntezę należy włączyć porównanie podobnych stosunków w czasach narodowego socjalizmu. Porównać nie oznacza jednak postawić na równi. Porównanie może wykazać wyraźniej istniejące różnice. Wydaje się, że dla poruszonych tu problemów duże znaczenie ma dla niemieckiego Kościoła jego nadmiernie lojalne stanowisko wobec państwa, podczas gdy dla polskiego Kościoła w historii charakterystycznym było odrzucenie, obcych państwowości, a zarazem pozytywne stano-

<sup>31</sup> Tamże s. 55.

<sup>32</sup> *Die Romberichte des Breslauer Konsistorialrats Dr. Johannes Kaps aus dem Jahre 1945* hrsg. v. J. Köhler. T. 2: *Ergänzende Materialien. Anlage 10*. [W:] *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 39 (1981) s. 54.

<sup>33</sup> A. Sabisch. *Die kirchlichen Verhältnisse in Oberschlesien 1945–1951*. [W:] *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 31 (1973) s. 221.

<sup>34</sup> K. J. Schiller. *Materialien zur Erneuerung des Bistums Meissen 1921–1923. Zur Einflussnahme des Vatikans auf die Sorbenfrage in der Weimarer Republik*. [W:] *Letopis. Reihe B*. 7 (1960) nr 11 s. 262.

wisko wobec narodu. W obydwu przypadkach chodzi o skrępowania, które przedstawiają albo przedstawiały pewien problem w urzeczywistnieniu misji Kościoła. Dotyczy to nie tylko Kościoła w systemach totalitarnych narodowego socjalizmu i komunizmu, ale już także tego okresu, w którym pojawiały się i umacniały ruchy narodowe w wieku XIX. Dlatego wydało się pożądanym, aby w pierwszej części rozważań cofnąć się do przeszłości przedstawiając historyczną perspektywę zagadnienia.

Zadaniem koreferatu było przenieść problemy metodologiczne historii stosunków polsko niemieckich<sup>35</sup>, jakie omawia się w Niemczech od przeszło dwudziestu lat, na płaszczyznę niemiecko – polskich kontaktów kościelnych. Szczególnie wrażliwym obszarem tych kontaktów jest bez wątpienia problem używania ojczystego języka w duszpasterstwie. Metoda porównania w analizie historycznych stosunków i synteza tej problematyki wydaje mi się stosowna dla poszerzenia horyzontu poznawczego tej problematyki.

#### METHODISCHE FRAGEN ZUR ERFORSCHUNG DER SEELSORGE IN DER ZEIT DES NATIONALSOZIALISMUS

##### Zusammenfassung

Hans Jürgen Harp – Mitarbeiter Herder Institut in Marburg hat ein Referat vorgestellt, der ein sehr bescheidenes Ziel gehabt hat. Er beschränkt sich darauf, innerhalb der komplexen Problematik der Geschichte der Seelsorge in der Zeit des Nationalsozialismus auf ein spezielles Forschungsdesiderat hinzuweisen und dazu hat er einige methodologische Anmerkungen vorgeschlagen. Es handelt sich die Rolle der Muttersprache in der nationalsozialistischen Kirchenpolitik insbesondere in den in das III Reich eingegliederten Gebieten Polen, und die Reaktion der deutschen Kirche auf diese Politik. In ersten Teil seines Referats hat er der Forschungsstand skizziert. In dem zweiten Teil hat er die Fragen in einem grosseren historischen Zusammenhang gesetzt. Im dritten und letzten Teil sind die vergleichende Betrachtungen des Problems der muttersprachlichen Seelsorge in den beiden totalitären Systemem des Nationalsozialismus und Kommunismus konfrontiert.

---

<sup>35</sup> Por. K. Z e r n a c k. *Preussen – Deutschland – Polen. Aufsätze zur Geschichte der deutsch – polnischen Beziehungen*. Hrsg. v. W. F i s c h e r u. M. G. M u l l e r. Berlin 1991.